Nakład 21.200 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 205. Sosnowiec, środa 7 sierpnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-98, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77 ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

## „Polonja" przed startem do Ameryki.

### Por. Kalina — zamiast kpt. Kowalczyka.

MEDJOLAN, 6.8. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w miejsce kapitana Kowalczyka, por. Kalina weźmie udział w locie do Ameryki na aparacie „Polonia".

Por. Kalina podejmuje bardzo gorliwie próbne loty na „Polonji", celem dokładnego poznania aparatu.

„Polonja" została ostatnio przebudowana.

Oba motory, każdy o sile 500 HP. zastąpiono czterema motorami każdy o sile 250 HP.

Tanki benzynowe rozszerzono, przez co zasięg aparatu powiększony jest o 3 godziny.

Por. Kalina czeka tylko na nadejście urzędowego potwierdzenia pozwolenia szefa departamentu lot nictwa, płk. Rayskiego na jego udział w locie.

## Otwarcie konferencji w Hadze.

WARSZAWA, 6.8. (wł.) Dziś, o godzinie 11-ej rano nastąpiło uroczyste otwarcie konferencji haskiej, która obradować ma nad pla nem spłaty odszkodowań wojennych (plan Yonga), oraz nad kwestją ewakuacji Nadrenji.

W konferencji, jak wiadomo, biorą także udział przedstawiciele Polski.

Ogólną uwagę zwraca obecność nuncjusza papieskiego, musr. Schioppa.

Punktualnie o godz. 11-ej, holenderski minister spraw zagranicznych p. Belaerts van Blochland otworzył obrady i życzył zebranym powodzenia w pracy.

Po p. van Blochlandzie głos zabrał francuski premjer, p. Briand, podkreślając, że konferencja haska jest dalszym krokiem w pracy nad utrwaleniem pokoju w Europie.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych Rzeszy, p. Stresemann, który, jak zwykle, stał się przekonać uczestników konferencji o pokojowych dążeniach Niemiec.

Po przemówieniu angielskiego ministra finansów, p. Snowdena, przewodniczący, zamknął przedpołudniowe posiedzenie.

Popołudniu uczestnicy konferencji przystąpili do tajnych narad.



## Uroczystości legjonowe

### w Nowym Sączu transmitowane będą przez radjo.

WARSZAWA, 6. 8. (wł.) Uroczystości zjazdu legionistów transmitowane będą przez wszystkie radjostacje polskie.

W Druskienikach założona będzie specjalna instalacja radjowa, tak aby marszałek Piłsudski mógł usłyszeć przez radjo całość obrad zjazdu.

## Strajk w Bielsku trwa.

### Jeszcze jedna próba załagodzenia zatargu.

BIELSKO, 6. 8. Strajk metalowców zaczyna przybierać rozmiary dość niepokojące. Robotnicy podburzani przez żywioły, którym zależy na wywołaniu ekscesów, dopuścili się już kilkakrotnych wykroczeń, niszcząc urządzenia fabryczne i napadając na urzędników i majstrów.

Wobec tego wzmocniono ochronę policyjną wszystkich fabryk objętych strajkiem, względnie lokautem.

Z drugiej strony inspektorat pracy z polecenia ministerjum pracy i opieki społecznej zwołał na dzień dzisiejszy wspólną konferencję pracodawców i robotników, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich związków zawodowych. Konferencja ma na celu zlikwidowanie zatargu.

## Dziennikarze amerykańscy w Warszawie.

WARSZAWA, 6. 8. (wł.) W dniu jutrzejszym przybywają do Warszawy redaktorzy i wydawcy największego dziennika amerykańskiego »New York-Times«.

Dziennikarze co przybyli na zaproszenie amerykańskiego doradcy finansowego, p. Deveya i przez cały czas swego pobytu w Polsce będą jego gośćmi.

## Powrót ministra komunikacji.

WARSZAWA, 6. 8. (wł.) Dziś wrócił z zagranicy minister komunikacji p. Kühn, który odbył szereg konferencyj z dyrektorami departamentów swego resortu. Wieczorem p. minister wyjeżdża na dokończenie swego urlopu do Worochty.

## Proces Radziwiłłów przeciw skarbowi Prus

BERLIN, 6.8. Przed mieszanym sądem rozjemczym w Paryżu rozpocznie się w tych dniach proces, którego przedmiotem są pretensje ks. Radziwiłła do skarbu pruskiego.

Po wybuchu wojny zaprowadzono zarząd przymusowy w dobrach Kleinitz na Śląsku, będących własnością księcia Stanisława Radziwiłła, adjutanta marszałka Piłsudskiego, poległego w roku 1920 w czasie ofensywy na Kijów.

Spadkobierczynie jego, ks. Leonowa Radziwiłłowa i córka księna de Mally, stwierdziły, że przymusowa administracja dóbr Kleinitz celowo prowadzona była rujnująco.

Podczas sprzedaży zdewastowanych dóbr uzyskano wskutek tego cenę nieodpowiadającą poprzedniej wartości majątku.

Opierając się na powyższym fakcie, rodzina Radziwiłłów skarży Prusy o odszkodowanie w wysokości 3 miljonów franków złotych.

Na rzeczoznawców sądu rozjemczego powołano Mureta, szefa leśnictwa i notarjusza Bergera, obu z Lozanny.

## KATASTROFALNA POWÓDŹ W CHINACH.

PEKIN, 6.8. Katastrofalna powódź nawiedziła prowincje Hupeh i Honan.

W nurtach wezbranych wód zginęło do tej pory przeszło 100 ludzi, kilkaset osób zaginęło.

Szereg miejscowości i wsi uległo zniszczeniu.

Ulewne deszcze powiększają grozę położenia. Woda zalała setki kilometrów kwadratowych.

## Burza zerwała połączenia telefoniczne.

WARSZAWA, 6. 8. (wł.) Skutkiem burzy, która szalała tutaj ubiegłej nocy, zerwane zostały połączenia telefoniczne z Bydgoszczą, Chełmem i Baranowiczami.

## Olbrzymi pożar szybów naftowych.

BUKARESZT, 6.8. Pożar, który wybuchłw szybie Romana-Americana w Moreni rozszerzył się.

Gaz, wydobywający się z pierwszego tunelu, wybuchł ponownie, a powstały wskutek tego ogień połączył się z głównem ogniskiem pożaru, zagrażając sąsiednim szybom.

Dotychczasowe straty wskutek tego pożaru obliczają na 200 miljonów lei.

## 75 górników zginęło

LONDYN, 6. 8. Z Tokjo donoszą, iż w podziemiach kopalni węgla Hokkaido nastąpił wybuch gazów, podczas którego zginęło 75 górników.

## Zbrodnicze niedbalstwo apteki.

ŁÓDŹ, 6. 8. Jedenastomiesięczny synek Emanuela Wagnera, introligatora lekko zachorował.

Lekarz kasy chorych zapisał dziecku środek przeczyszczający, który matka zamówiła w aptece kasy chorych. Przy odbiorze lekarstwa matka nie zauważyła napisu na flaszce i w myśl przepisu lekarza dała dziecku łyżeczkę płynu.

Po kilku chwilach zauważyła, że stan dziecka znacznie się pogorszył. Wówczas spojrzała na flaszkę i zobaczyła z przerażeniem na niej napis: »Zewnętrzne«.

Wezwany natychmiast lekarz stwierdził u dziecka agonję.

## Wycieczka pijanych komisarzy bolszewickich.

HELSINGFORS, 6. 8. W dniu 5 bm. wieczorem do Helsingforsu przybyło 12 statków sowieckich, na których przybyły 24 osoby z Piotrogrodu.

Wszyscy byli pijani i żadnych dokumentów nie posiadali.

Jak się okazało, była to wycieczka pijanych komisarzy bolszewickich, którzy postanowili wyjechać do Finlandji w celach turystycznych. Rząd finlandzki rozkazał im w ciągu 3 godzin opuścić granicę państwa, co też uczynili.

## STRAJK 120 TYS. ROBOTNIKÓW W INDJACH ANGIELSKICH.

KALKUTA, 6.8. W przemyśle tekstylnym w okręgu kalkuckim zastrajkowało 120.000 robotników, przyczem 40 proc. wrzecion unieruchomiono.

## Święto bankowe

### w Anglji zabiło 25 osób, 70 poraniło.

LONDYN, 6. 8. Kroniki policyjne Londynu notują we wczorajszym dniu 25 zabitych i 70 rannych z powodu nieszczęśliwych wypadków ulicznych. Tłumaczy się to ożywionym ruchem ludności z okazji święta bankowego.

## Wystąpienie rządu polskiego w Berlinie

### o ułaskawienie robotnika Klimka

Poselstwo polskie w Berlinie złożyło w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych oficjalną notę werbalną w sprawie ułaskawienia obywatela polskiego Jana Klimka, skazanego na śmierć przez sąd przysięgłych w Landsbergu nad Wartą.

W urzędzie przy Wilhelmstrasse interwenjował w tej sprawie radca emigracyjny poselstwa dr. Ziętkiewicz.

Dotychczasowe wyniki dochodzeń wskazują, że wyrok śmierci na Klimka jest potworną omyłką sądownictwa niemieckiego, podobną tej, której ofiarą padł Jakubowski.

Sprawą Klimka zainteresowały się różne humanitarne organizacje niemieckie, w szczególności zaś liga obrony praw człowieka, znana z energicznego udziału w rewizji wyroku w sprawie Jakubowskiego.

---

## Jak ambasada francuska wyświetla zajście na dworcu kolejowym w Paryżu.

Od ambasady francuskiej otrzymała PAT następujący komunikat:

„Z przeprowadzonego w Paryżu śledztwa francuskiego w sprawie zajścia na dworcu północnym wynika, że p. Wasiutyński i jego towarzysze odmówili opuszczenia prawidłowo zarezerwowanych miejsc, któ re zajęli niewłaściwie. Zamiast dobrowolnie zastosować się do żądania jednego z pomocników zawiadowcy stacji, p. Wasiutyński podczas dyskusji dwukrotnie uderzył gwałtownie tego urzędnika. Odprowadzony do komisarjatu dopuścił się tam nowego gwałtu na osobie pomocnika komisarza. Stan jego podniecenia był tak wielki, że trzeba było aż trzech agentów, aby go uspokoić. Wobec tego, za czynny opór został wszczęte przeciwko niemu postępowanie sądowe.

Ukazało się z drugiej strony w prasie warszawskiej sprawozdanie z rozmowy o charakterze przyjacielskim, która miała miejsce w sobotę pomiędzy charge d'affaires francuskim, a delegatami stowarzyszeń akademickich. Zdaje się, że ci ostatni nie zapamiętali tej części rozmowy, w której wyraźnie było to zakomunikowane, że bez posiadania jeszcze informacji ze źródeł francuskich o „pożałowania godnym incydencie na dworcu północnym". wydawało się nieprawdopodobnem, żeby działalność władz publicznych miała być zastosowana przeciw p. Wasiutyńskiemu, gdyby z jego strony nie było powodu do niej.

---

## Sieć telefoniczna w Polsce rozwija się.

### 63,436 abonentóww w 7 miastach

Na 1 lipca r. b. Warszawa liczyła 41.391 abonentów, posiadających 49.982 aparatów, kiedy w dn. 1 stycznia r .b. było tylko 38.814 abonentów. W innych miastach liczby te były następujące: Łódź 1 stycznia 8.383 abonentów (11.018 apar.), 1 lipca 8.468 (11.272). Sosnowiec 1 stycznia 2.040 abonentów (2.803 apar.). 1 lipca 2.169 (2.968), Lwów 1 stycznia 6.737 (9.389), 1 lipca 7.478 (10.318), Borysław 1 stycznia 1.125 (1,505), 1 lipca 1.186 (1.597), Lublin 1 stycznia 1405, (1.653), 1 lipca 1.521 (17.86), wreszcie Białystok 1 stycznia 1.173 (1.428), 1 lipca 1.223 (1496).

W ciągu pierwszego półrocza r. b. liczba abonentów wzrosła o 3.759 aparatów o 5.009.

---



# Posunięcia i troski rządu Mac Donalda

W pięknym ogrodzie pałacu Buckingham wielką Garden Party królowa zakończyła sezon życia towarzyskiego stolicy. Dziewięciu tysiącom gości przyglądał się z okien pałacu król - rekonwalescent. Jednocześnie w Westminsterze rząd robotniczy zamykał ostatnią serję parlamentu przed ferjami letniemi. Po raz ostatni skrzyżowali szpady matador konserwatyzmu Churchill i premjer Mac Donald. Do października nic już rządowi labour party nie zagraża. W klasycznym kraju demokracji rząd jego królewskiej mości posiada podczas feryj parlamentarnych władzę niemal dyktatorską i nie ma potrzeby oglądania się na izbę gmin. Przy obecnym zaś układzie sił w parlamencie moment ten nabiera większego znaczenia, gdy się zważy, że 50 głosów liberalnych każdej chwili mogą obalić rząd. Nie należy zapominać, że gabinet Mac Donalda znajduje się u steru nawy państwowej „z woli Boskiej, rozkazu króla i z łaski Lloyd George'a.

W polityce zagranicznej liberałowie nietylko idą ręka w rękę z labourzystami ,lecz śmiałością swych zamierzeń częstokroć prześcigają partję robotniczą. Niepohamowany temperament Lloyd Georga odgrywa w tym wypadku nieostatnią rolę. Wyjątkowej więc zręczności politycznej nowego gabinetu przypisać należy postawienie sprawy egipskiej pod obrady parlamentu tuż przed zamknięciem sesji. Na długie miesiące utrwali się w Wielkiej Brytanji wrażenie barmonji, łączącej labour party z liberałami. Pole do popisu było dla labourzystów nader wdzięczne. Zażądano ustąpienia lorda Lloyda, piastującego od 4 lat urząd wysokiego komisarza brytyjskiego w Egipcie. Konserwatyści w odpowiedzi zaatakowali rząd: gdzież jest przyrzeczenie Mac Donalda kontynuowania polityki zagranicznej rządów poprzednich? Henderson, ku powszechnemu zdumieniu, oświadczył: „właśnie przez usunięcie lorda Lloyda idę w ślady mego poprzednika, sira Austena Chamberlaina". Konserwatyści żądają wyjaśnień. Sytuacja w izbie staje się coraz bardziej naprężona. Zasypany gradem pytań przez Baldwina, Henderson składa sensacyjne oświadczenie: „na podstawie znajdującej się w Foreign Office korespondencji śmiem twierdzić, że lord Lloyd nietylko nie podporządkowywał się dyrektywom Londynu, lecz stale narzucał Chamberlainowi swój punkt widzenia". „W tym wypadku nie rząd kierował polityką w stosunku do Egiptu, lecz lord Lloyd kierował gabinetem. W najpoważniejszych chwilach — gdy szło o usunięcie Zaghlula Paszy, demonstracje floty brytyjskiej na wybrzeżu egipskiem, o zawieszenie czynności parlamentu i obalenie rządu wafdystów, Chamberlain stale zalecał postępowanie oględne i umiarkowane. Lord Lloyd oponował, wysyłał długie telegramy, nalegał, groził konsekwencjami, — wreszcie gabinet pod wpływem die — hardów ustępował, a sir Austen zmuszony był akceptować postępowania wysokiego komisarza. Jeśli więc obecnie rząd partji pracy pragnie przywrócić Egiptowi należne mu prawa, kontynuuje jeno zamierzenia Chamberlaina" — tak odbił atak Henderson.

Trzy poważne kwestje międzynarodowe ma obecnie do załatwienia gabinet Mac Donalda. Są to: konferencja haska i regulacja długów międzysojuszniczych w zależności od reparacyjnych spłat, proponowanych przez Younga, ustabilizowanie zbrojeń morskich w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonemi i dalsza rozbudowa niepodległości Egiptu. Stanowisko Anglji, którą Snowden reprezentować będzie w Hadze, w sprawie urzeczywistnienia planu Younga jest aż nadto znane. Porozumienie z Ameryką zamierza osiągnąć Mac Donald w drodze osobistego omówienia tej drażliwej sprawy z amerykańskimi mężami stanu. Przyjdzie mu to tem łatwiej, że w ciągu ostatnich kilku lat dwukrotnie odwiedzał Stany Zjednoczone i posiada tam wielu przyjaciół. Rozwiązanie kwestji egipskiej nie posunie się, oczywista, tak daleco, jakby sobie tego życzył Wafd: z kanału Suezkiego ani z Sudanu nie zrezygnuje żaden rząd brytyjski, choćby najczerwieńszy. Niemniej jednak szereg postulatów nacjonalistów egipskich zostanie uwzględniony.

W każdym jednak razie nie należy oczekiwać nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych między Anglją a Z. S. S. R. jeszcze w ciągu ferji parlamentarnych.

Toczące się między Hendersonem a Dowgalewskim rozmowy wówczas tylko będą mogły zostać urzeczywistnione, gdy na to przystaną dominja i izba gmin. A przyzwolenie takie niezbyt rychło nastąpi.

L. H.

---

## Trójkąt polityczny w Mandżurji.

P. Paweł Scheffer, moskiewski korespondet »Berliner Tageblattu«, który uchodzi za najlepiej poinformowanego korespondenta niemieckiego na tym terenie, ma bliskie stosunki z kierującymi politykami sowieckimi i niejednokrotnie dzieli się z czytelnikami poglądami i informacjami, zaczerpniętemi w miarodajnych źródłach — on to pierwszy podał wiadomość o zesłaniu Trockiego — w obszernej korespondencji zajmuje się problemem stosunków między Sowietami, Chinami i Japonją na tle ostatnich wypadków w sprawie kolei wschodnio chińskiej. Problem cały określa p. Scheifer jako trójkątny, jako zawiły problem równowagi politycznej, którą Sowiety i Japonja starają się utrzymać w stosunku do siebie i wobec Chin, a którą zwycięski nacjonalizm chiński konsekwentnie i energicznie przechyla na swoją korzyść.

P. Scheffer stwierdza, jak to czyniliśmy tu od początku, że Sowiety wojny z Chinami prowadzić nie chcą i nie mogą. Wobec ofenzywy politycznej i jednoczących się Chin upieranie się przy nieaktualnych przedwojennych koncesjach politycznych i ekonomicznych na terenie Chin, byłoby rzeczą bezcelową i szkodliwą

Likwidacja tych koncesji stopniowa jest tylko kwestją czasu, czynienie więc casus belli z nieprawnego, formalnie biorąc, naruszenia jednej z nich byłoby nonsensem z punktu widzenia realnej polityki. Sowiety w tej czy w innej formie będą się musiały pogodzić z dokonywującemi się faktami, starając się jedynie o utrzymanie możliwie dogodnej na tej linji komunikacji z Władywostokiem i o teren zbytu dla swoich produktów.

Stanowisko Japonji w tych kwestjach jest również trudne, z pewnością nawet trudniejsze od sowieckiego. Japonja jest bliżej; na terenie chińskim jest mocno zainteresowana, reprezentuje w danej chwili większą siłę militarną od Rosji i niema światopoglądowych skrupułów, któremiby musiała na zewnątrz maskować chęć interwencji i ekspansji.

Liczyć się musi jedynie z niechęcią szerokich kół ludności japońskiej, nastrojonych lewicowo i radykalnie, przeciw eksperymentom imperjalistycznym i wojennym, i z wzrastającą siłą Chin, które dziś mogą jeszcze na chwilę ustąpić wobec przemocy, ale jutro zemszczą się na terenie ekonomicznym i politycznym.

Japonia linji mandżurskiej, znajdującej się w jej ręku, i terenu wpływów ekonomicznych i politycznych, które sobie w Mandżurji zdobyła, strzeże jak oka w głowie. W konflikcie sowiecko-chińskim nie życzy sobie przewagi żadnej ze spierających się stron. Przewaga Sowietów, zupełnie zresztą dziś nieprawdopodobna, naruszałaby stan jej posiadania. Radykalny i szybki sukces Chin znów pozwala przypuszczać, że fala presji chińskiej, zniszczywszy wał sowiecki, zwróci się z kolei przeciw japońskiemu.

Wielkie plany japońskie, zmierzające do usadowienia się na terenach chińskich ulegają powolnej likwidacji. Oddziały ekspedycyjne Japonji zostały wycofane z Szantungu. Japonia pragnie utrzymać dotychczasowy swój stan posiadania, lecz mimo to patrzy z troską w przyszłość, zdając sobie sprawę z tego, że wzrost siły Chin zagraża bezpośrednio interesom jej w Mandżurji, która stanowi naturalny i konieczny przedmiot kolonizacji i eksploatacji dla przeludnionego państwa Wschodzącego Słońca.

---

## Międzynarodowy kongres inwalidów w Warszawie

W drugim dniu obrad 5-ej międzynarodowej konferencji inwalidów 10 państw w Warszawie, zajmowano się szeregiem wniosków zgłoszonych przez poszczególnych delegatów.

Po zakończeniu obrad komisji, przystąpiono do wyboru naczelnego komitetu C. I. A. MA.'u, do którego powołani zostali: p. p. Lehman i Rossman (Niemcy). Briendsz i Schnurmacher (Austrja), Nikiforow i Guizdorf (Bułgarja), Andresen i Mortensen (Danja), Liautex i Pichot (Francja), Karkeszka i stachecki (Polska), Neumaeister i Leppik (Czechosłowacja). Wagner (Polska) oraz Hirsz (Niemcy) w imieniu ociemniałych inwalidów. Poza tem skład zarządu uzupełnią przedstawiciele Rumunji, Jugosławji, Fieiandji.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Sierpień 7 Środa | Dziś: Kajetana | Jutro: Cyrjaka | Wschód słońca 4.04 | Zachód „ 19.19

## RADJO.

### WARSZAWA.

Środa, 7 sierpnia.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Koncert płyt gramof.
12.50. Wiadomości z PWK. w Pozn.
13.00. Kom. roln., kom. przygodne.
15.40. Kom. gospodarczy.
16.15. Kom. harcerski.
16.30. Koncert płyt gramof.
17.15. Kom. przygodne.
17.25. „Co się dzieje na księżycu“.
17.50. Ostatnie nowiny z Wystawy. Transm. z Pozn. na wszystkie polskie stacje.
18.00. Koncert.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Transm. odczytu z Katowic.
20.30. Koncert solistów.
21.30. „R. H. inż.“ — słuchowisko pióra B. Winawera (Warsz.).
22.15. Kom. meteor.
22.20. Kom. polic., sport, nadpr.
22.45. Muzyka z Krakowa.

### KATOWICE.

16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl.
16.20. Muzyka płyt gramof.
17.25. Odczyt z działu: „Wykłady języka polskiego“.
17.50. Ostatnie nowiny z PWK.
18.00. Transm. koncertu popularnego z Warsz.
19.00. Rozmaitości oraz zapowiedź programu na dzień następny.
19.20. „Wrażenia z podróży do Francji“.
19.45. Kom. sportowy.
19.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. z Warsz.
20.05. „O życiu i twórczości Juljana Fałata“.
20.30. Transm. z Warsz.
23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## Ogólna.

(o) **Zapowiedź nowych inspekcyj ministerjalnych.** Intensywna praca inspekcyjno-sanitarna prowadzona przez min. Składkowskiego w roku ubiegłym miała na celu pobudzenie samorządów i władz administracyjnych na prowincji do samodzielnego kontynuowania tej akcji.

W pewnym stopniu tak władze jak i całe społeczeństwo nabrało przekonania do spraw sanitarnych i obecnie więcej niż dawniej dba o czystość i o utrzymanie w porządku, jednak dalecy jeszcze jesteśmy od ideału.

Dlatego min. Składkowski wznawia swą akcję sanitarną i w drodze dodatkowych zarządzeń zamierza pobudzić władze lokalne administracji ogólnej do zwrócenia uwagi na konieczność kontrolowania czystości i ładu sanitarnego.

(o) **Nowa forma kredytu w handlu drzewnym.** Min. przemysłu i handlu opracowuje obecnie projekt ustawy o zastawie rejestrowym na drzewie. Taka forma kredytu jest oddawna wprowadzona w niektórych krajach zachodnich i posiada dla rozwoju handlu i przemysłu drzewnego wielkie znaczenie.

Zastaw rejestrowy polega na tem, że wszelkie pożyczki udzielane przez osoby trzecie danej firmie drzewnej zostają wpisywane do rejestru, przyczem jako zastaw wciąga się pewną ilość towaru drzewnego, pozostawionego na składzie u pożyczającego pieniądze na jego odpowiedzialność i pod jego nadzorem. Samowolna sprzedaż drzewa zastawowego jest karana więzieniem.

# Marsz szlakiem Kadrówki.

## Uroczystości w Krakowie.

Uroczystości związane z rocznicą wymarszu strzelców na bój z rosjanami rozpoczęły się w Krakowie w niedzielę wieczorem uroczystem strzeleckiem przedstawieniem w teatrze im. Słowackiego.

Przez całą niedzielę i poniedziałek ze wszystkich stron Polski zjeżdżają liczne drużyny strzeleckie i wojskowe na Marsz Szlakiem Kadrówki.

W poniedziałek 5 sierpnia wieczorem ruszył z Wawelu wielki pochód w Oleandry. Na czele kroczyła orkiestra wojskowa, za nią strzelecka kompanja honorowa, potem w głębokiej kolumnie delegacje stowarzyszeń wchodzących w skład federacji, wreszcie zbite tłumy ludności. W Oleandrach odczytano historyczny rozkaz komendanta Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 roku. Orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę.

Wśród entuzjastycznych owacji na cześć marszałka Piłsudskiego wielotysięczne tłumy zaczęły rozchodzić się po mieście.

6 sierpnia o świcie drużyny biorące udział w Marszu Szlakiem Kadrówki wyruszyły z koszar w Oleandry. Tu dorocznym zwyczajem ze brały się tłumy ludności i przedstawiciele władz. Przemawiał vice prezydent miasta Wielgus i gen. Wróblewski. Zastępca komendanta głównego zw. strzeleckiego mjr. Rosin odczytał rozkaz sierpniowy z roku 1914, poczem przy dźwiękach Pierwszej Brygady rozpoczął się o godz. 5 start.

Ogółem w marszu bierze udział 70 drużyn ,w tem 40 strzeleckich. Wczoraj drużyny przybyły do Miechowa, dziś odbędą drugi etap Miechów — Jędrzejów, jutro koniec marszu w Kielcach.

# Święto strażackie w Kielcach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Kielcach zawody straży ogniowych, grupy 4, rejonu kieleckiego.

O godz. 8.30 rano, przed remizą strażacką nastąpiła zbiórka wszystkich drużyn biorących udział w zawodach. Po uszeregowaniu oddziałów, o godz. 8.45, komendant zjazdu, inż. Chmielikowski przyjął raport, poczem nastąpił odmarsz drużyn do kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie, uszeregowane drużyny, na czele ze swymi komendantami, przy dźwiękach orkiestry przedefilowali przez ulice miasta, udając się na boisko „Sokoła“, gdzie o godz. 10 został przyjęty raport przez prezesa okręgowego związku, p. starostę Berysewicza, następnie odbyły się zawody.

Na szczególną uwagę w zawodach zasługuje ćwiczenie sprawiania drabin przystawnych, przy których poszczególne oddziały wykazały dużo sprawności i orjentacji.

W zawodach wzięły udział drużyny: Ostrów, Niewachlów i Wola Morawiecka. Przewodniczącym sądu był p. adjutant Ząbek.

Sędziowali naczelnicy oddziałów: Borchulski i Kudliński.

Wynik zawodów będzie rozpatrywany przez wojewódzki związek straży ogniowych i ogłoszony po 14 dniach od czasu odbycia zawodów.

# Krwawa bójka na cmentarzu w Kielcach.

## Nożem w bok męża swej kochanki.

Onegdaj w godzinach popołudniowych na grzebalnym cmentarzu kieleckim rozegrała się krwawa scena na pomiędzy dwoma mieszkańcami Kielc: Wojciechem Kowalskim (Nowozagnańska 10) a Markiem Pietrzyckim (Kilińskiego 7).

Żona Kowalskiego od dłuższego czasu utrzymywała stosunek miłosny z Pietrzyckim.

Zdradzony mąż, dowiedziawszy się prawdy, postanowił rozmówić się z Pietrzyckim, by stosunek ten ostatecznie zakończyć.

Spotkawszy więc Pietrzyckiego przypadkowo na cmentarzu zatrzymał go, chcąc z nim w tej sprawie porozmawiać. W trakcie rozmowy, Kowalski zdenerwowany lekceważącemi odpowiedziami swego przeciwnika, rzucił pod jego adresem kilka ostrych uwag.

Sprzeczka zamieniła się w kłótnię podczas której Pietrzycki wyciągnął z kieszeni nóż, i nim Kowalski mógł się zorjentować o grożącem mu niebezpieczeństwie, ugodził go w bok.

Kowalski zalewając się krwią upadł nieprzytomny na ziemię. W stanie groźnym został przewieziony do szpitala św. Aleksandra. Pietrzyckiego aresztowano.

## Z Kielc.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** W nadchodzący czwartek, o godz. 8 wieczorem w magistracie odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania, komunikaty prezydjum rady oraz wybór prezydenta miasta, wobec rezygnacji p. mec. Romana Cichowskiego.

(k) **Okręgowe i wojewódzkie zawody straży pożarnych.** Dn. 8 września odbędą się w Kielcach okręgowe zawody strażackie 4 i 3 grupy. Na program zawodów będzie się składać cały szereg ciekawych popisów.

Dn. 22 września odbędą się wojewódzkie zawody straży pożarnych 2, 3 i 4 grupy.

Oddziały kieleckie będą brały udział w tych zawodach w grupie 2. Naczelnikiem wojewódzkiego zjazdu będzie inż. Przesmycki, naczelnik O. S. P. kielec. Adjutantem p. Ząbek.

**Tegoż dnia odbędzie się konkurs orkiestr strażackich województwa kieleckiego i popis drużyn żeńskich strażackich.**

(k) **Autobus w rowie.** Na szosie pomiędzy wsią Lechów, gm. Bieliny, a Makoszynem, gm. Cisów, pow. kieleckiego, autobus linji Łagów — Kielce, należący do niejakiego Langnera, mieszkańca Łagowa, wskutek obślizgłej drogi wywrócił się do rowu. Jadący autobusem właściciel Langner z żoną i synem odnieśli lekkie obrażenia ciała.

(k) **Rzucił się pod pociąg** Dnia 4. 8. b. r. około godz. 4 na 147 klm. w pobliżu Białogona, pow. kieleckiego, znaleziono na torze kolejowym ze zmiażdżoną przez pociąg prawą nogą niejakiego Sośnickiego Władysława, lat 49, z zawodu murarza, zamieszkałego w Leżajsku, pow. łańcuckiego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach. Jak wykazało dotychczasowe dochodzenie — Sośnicki usiłował popełnić samobójstwo rzucając się pod pociąg osobowy, a przyczyną tego, był rozstrój nerwowy.

(k) **Pożary w województwie.** Wskutek uderzenia pioruna powstał pożar w zabudowaniach Wacława Polaka, we wsi Zerniki, pow. jędrzejowskiego, od którego spłonął doszczętnie dom mieszkalny i chlewik, oraz inne drobne rzeczy. Ogólna szkoda wynosi sumę 1500 zł. Polak został lekko porażony piorunem w lewą rękę i nogę.

— Na szkodę mieszkańca wsi Antoniówka, pow. kozienickiego Jana Pionki, spłonął barak mieszkalny, szmaty i wóz żebracki. Straty wynoszą 100 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

— Na strychu domu Józefa Drozdzika, zam. we wsi Rębielice Szlacheckie, pow. częstochowskiego, wskutek zapalenia się belki połączonej przy suficie z rurą żelazną od piecyka, powstał pożar, pastwą którego padł dom mieszkalny, komora, szopa, oraz sprzęty domowe. Ogólne straty wynoszą 2.500 zł.

## Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Dyrektorką seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu mianowana została p. Janina Strączyńska, nauczycielka seminarjum męskiego w Sosnowcu.

(s) **Na zjazd izb przemysłowo-handlowych w Poznaniu.** W dniu 5 sierpnia br. odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji handlowej izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem wiceprezesa Cholewickiego. Po omówieniu spraw, będących na porządku dziennym, sekcja uchwaliła wydelegować wice prezesa Cholewickiego oraz r. Kwiatka na zjazd izb polskich, czeskosłowackich, bułgarskich jugosłowiańskich i rumuńskich, który odbędzie się w Poznaniu w dniu 25 bm.

(s) **Z Komitetu okręgowego L. O. P. i P.** W dniu 8 go sierpnia br., o godz. 7 1/2 wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu komitetu okręgowego L. O. P. P. Zagł. Dąbrowskiego. Posiedzenie odbędzie się w lokalu biura L. O. P. P. przy ul. Dęblińskiej Nr. 11.

(s) **Z życia T. U. R.** W dniu 4 sierpnia r. b. w lokalu własnym przy ul. Czeladzkiej 26 odbyło się zebranie członków sekcji sportowej T. U. R. celem wyboru kierownika sekcji. Wybrano jednogłośnie p. Kazimierza, Wosińskiego, jako kierownika rob. klubu sport. »Pogoń« w Sosnowcu.

(s) **Nagły zgon.** Mieszkanka Modrzejowa, 72 letnia Tekla Wróblewska, podczas zbierania t. zw. »bergów« na terenie kopalni »Modrzejów« zmarła nagle skutkiem udaru sercowego.

Zwłoki nieszczęśliwej przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

(s) **Śmierć skutkiem porażenia.** W garażu inż. Jurczyńskiego, przy ul. Nowej 18, w czasie montowania auta, pomocnik montera, 15 letni Stefan Pieczyrak dotknął się nieostrożnie przewodu elektrycznego od lampy przenośnej i zmarł wskutek porażenia. Przybyły lekarz stwierdził śmierć. Zwłoki ofiary własnej nieostrożności przewieziono do mieszkania matki, zamieszkałej w tym samym domu.

(s) **Chciała się otruć sublimatem.** Antonina Będkowska, lat 23 zamieszkała u siostry Heleny Gordowej (Kopernika 8) usiłowała popełnić samobójstwo, połykając kilka pastylek sublimatu. Powodem tego rozpaczliwego kroku było nieporozumienie z narzeczonym p. Mieczysławem Smosarskim.

Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Pekinie.

## ZASTANAWIA SIĘ.

Młodzieniec: Założę się, że pani z głupszymi już mówiła ludźmi, niż ja, panno Lolu.

Lola (milczy).

Młodzieniec: Założę się, że pani z głupszymi....

Lola (przerywa): Nie potrzebuje pan powtarzać pytania — ja się tylko zastanawiam.

# Z sądu okręgowego w Sosnowcu

### Podpisywał weksle nazwiskami kolegów.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się sprawa przeciwko b. posterunkowemu p. p. w Będzinie, 30 letniemu Józefowi Górskiemu, oskarżonemu o fałszerstwo weksli.

W styczniu br., Górski zakupiwszy w kilku sklepach towary, wystawił za nie weksle na łączną kwotę 150 zł. i podpisał je nazwiskami swych kolegów.

W czasie płatności weksli oszustwo wyszło na jaw i Górski prócz utraty posady, zajął wczoraj ławę oskarżonych.

Po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, sąd wydał wyrok skazujący Górskiego na sześć miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

### Za awantury i znieważenie policjanta.

Koledzy, 21 letni Marian Strojecki i 24 letni Władysław Grzywa, mieszkańcy Zagórza, chcąc godnie uczcić dzień 3 maja w roku bieżącym, upili się do nieprzytomności i wracając do domu, zaczepiali i bili przechodniów.

W połowie drogi natknęli się na policjanta, który wezwał ich do uspokojenia.

W odpowiedzi awanturnicy rzucili się na niego i czynnie go znieważyli.

Obydwóch zamknięto do wytrzeźwienia.

Wczoraj nieodstępni przyjaciele zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Strojeckiego na dwa tygodnie aresztu, Grzywę zaś na miesiąc.

### Z Czeladzi.

(c) **Lustracja kolonii.** Dzisiaj, t. j. 7 bm. wyjechał do Istebny burmistrz p. Głażewski, w celu dokonania lustracji kolonji letniej.

(c) **Nietylko w kieszeni, ale i w języku czuje się silnym.** Posterunkowy p. p. zwrócił uwagę Piotrowi Miodyńskiemu, Milowicka 43, by posesję swoją doprowadził do należytego stanu sanitarnego. Miodyński obsypał zato policjanta stekiem obelżywych wyrazów, rzuconych pod aresem policji, za co został pociągnięty do odpowiedzialności.

(c) **Za nieposiadanie świadectwa zdrowia,** jako piekarz i za wykonywanie pracy w swej piekarni w niedzielę, został pociągnięty do odpowiedzialności Herszlik Dorfsman, Węgroda 52.

(c) **Przyszła kolej i na tych „najbiedniejszych“.** Solarz Grzegorz, Bytomska 20, Szkocowa Marja. Kilińskiego 33 i Kozłowski Szymon oraz sukcesorowie, Elektryczna 4, zostali pociągnięci do odpowiedzialności za nieodnawianie swych domów i niestosowanie się do przepisów sanitarnych.

(c) **Za awantury i zakłócenie** spokoju publicznego został pociągnięty do odpowiedzialności Sadkowski Stanisław, Gawrońce 10.

(c) **Za szybką jazdę** został pociągnięty do odpowiedzialności szofer samochodu nr. 3833 Sl.

### Z Dąbrowy.

(d) **Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domów mieszkalnych.** Wczoraj popołudniu odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domów mieszkalnych spółdzielni „Legjonowo“.

W uroczystości wzięli udział: p. starosta Boxa, nadkom. Kozielewski, dyr. Ankerstejn, prez. Madeyski oraz przedstawiciele organizacji społecznych i bardzo licznie zgromadzona publiczność.

Po poświęceniu przez miejscowego ks. proboszcza pierwszą cegiełkę założył p. starosta Boxa, drugą prez. Madeyski, trzecią prezes spółdzielni, inż. Dzierżanowski.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: prez. Madeyski, starosta Boxa i inż. Berbecki.

(d) **Powrót dzieci z kolonij letnich.** We czwartek, 8 b. m., o godz. 8 wieczorem wracają do Dąbrowy dzieci z kolonji letniej w Kątach. Na dworcu wieczorem winni oczekiwać na dzieci rodzice i opiekunowie, aby zabrać swe pociechy do domów.

### Z Zawiercia.

(z) **Niedzielna uroczystość w Porębie.** W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach szkoły w Porębie.

Dotychczasowy lokal był tak mały, że musiano zaniechać uczenia pewnej części dzieci i to przyczyniło się do budowy nowej szkoły.

Plac pod szkołę i jedną czwartą kosztów budowy udzieliła fabryka stowarzyszenia mechaników, a komitet budowy, z prezesem p. Stanisławem Holenderskim energicznie przystąpił do realizacji planów.

W krótkim czasie uzyskano najpierwsze na ten cel fundusze i w ciągu pięciu tygodni podciągnięto mury na wysokość pierwszego piętra.

Uroczystość poświęcenia rozpoczęło nabożeństwo odprawione przez ks. prob. Czaplińskiego, poczem na miejscu budowy, przed poświęceniem dokonanem przez ks. prałata Zientary, wygłosili przemówienia ks. Wajzler, p. Trepka, delegat kuratorjum krakowskiego i insp. Kucharczyk, który odczytał treść aktu erekcyjnego.

W uroczystości przyjęli udział przedstawiciele władz z p. star. Kowalskim na czele, miejscowi przemysłowcy, członkowie komitetu budowy i t. p.

Zakończył obchód obiad na plebanji, podczas którego wygłoszono szereg toastów i okolicznościowych przemówień.

(z) **Za awantury** i bicie przechodniów policja aresztowała Piotra Pardelę, zam. przy ul. Szkolnej nr. 32.

(z) **Pożar.** We wsi Dzierżno pod Żarkami spłonęła zagroda sołtysa Stanisława Zielińskiego. Straty zgórą 5 tysięcy złotych, powodem pożaru był wadliwie zbudowany komin.

(z) **Kradzież.** Mieszkańcowi Piotrkowa, Józefowi Kulawikowi skradziono podczas snu na ławce w alei 3 maja, srebrny zegarek, wartości 150 zł.

### Z Olkusza.

(ol) **Osobiste** 3 b. m. o godz. 11 przed poł. odbył się w Olkuszu ślub p. Jaroszewiczówny, córki tragicznie zmarłego komornika w Olkuszu, z p. Chrząstowskim, komornikiem z Sosnowca.

(ol) **P.P.S. daw. frak. rew. w Olkuszu.** Na niedzielnem zebraniu PPS frak. rew. w sali resursy olkuskiej, po przemówieniu sekretarza zw. zawod. metal., p. Ulanowskiego z Sosnowca, oraz adw. Bachliga z Olkusza, wybrano przez aklamację zarząd tej organizacji, a mianowicie pp: Zgajewski — przewodniczący, Adam Latos—zastępca, Bolesław Niewiara— sekretarz. Marcin Klich — zastępca, Janikowski—członek zarządu, komisja rew. — adw. Bachlig, Andrzej Piątek, Ludwik Karoń komisja partyjna: adw. Bachlig, Michał Wąs i Michał Anyż.

Pozatem zabierali głos jeszcze: p. Ulanowski o zadaniach frakcji, znaczeniu związków robotniczych etc., oraz p. Majcherkiewicz.

**Sprostowanie.** S. p. Władysław Niedźwiedziński, zmarł na anewryzm serca w pół godziny po wiecu p.p.s frak. rew., w sali resursy olkuskiej. Pogrzeb odbył się 6 bm.

(ol) **I tacy się znajdą.** Mieszkanka Czarnej Góry, Józefa Januszkowa zameldowała na posterunku w Olkuszu, że kiedy z polecenia męża swego przystąpiła do udekorowania swego domu chorągiewkami w dniu 24 lipca rb. tj. w czasie przyjazdu p. prezydenta Rzplitej, jej lokator Franciszek Sosnowski miał się wyrazić ubliżająco o p. prezydencie, krytykując tego rodzaju dekorowanie domów. Sprawą zajęła się policja, która przeprowadzi dochodzenie i winnego pociągnie do odpowiedzialności.

(ol) **Kradzież poduszek i jaśków.** Nieznani sprawcy dostali się przez okno do mieszkania Józefa Ksztonia w Brzezówce, gm. Cianowice i skradli 4 poduszki, 2 jaśki, oraz garderobę męską i damską, wartości ogólnej zł. 1.400 zł.

(ol) **Policja szuka panny, która pozostawiła dziecko w Sosnowcu.** Na skutek zameldowania niejakiej Wiktorji Augustyńskiej w Sosnowcu (Pogońska 16), policja pow. olkuskiego szuka Józefy Nowak, służącej, panny, lat 25, która w kwietniu r. b. pozostawiła u powyższej swą 4 letnią Basię na wychowanie, obowiązując się płacić za utrzymanie po 35 zł. mies.. A conto pierwszego miesiąca dała Augustyńskiej 20 zł. i od tej pory ani nie płaci, i nie zgłasza się po dziecko. Nowakówna podała swój adres w Bukownie, lecz podług przeprowadzonych dochodzeń ani w Bukownie, ani w okolicy nie znaleziono jej. Augustyńska jest biedną wdową i niema na utrzymanie dziecka.



# HRABIA MONTE CHRISTO.

36.

Pierwszy raz w tem sercu zrodziło się nasienie śmiertelnego cierpienia, jakby posiew śmierci. Człowiek, którego swej dumie poświęcił, człowiek niewinny, który ponieść miał karę za postępki jego ojca, stanął mu przed oczyma, z obliczem bladem i groźnem, jak widmo i jak sumienie. Rana jaką Villefort otrzymał nie dawała się zabliźnić; krwawiła.

Gdyby w tej chwili łagodny głos Renee zabrzmiał w jego uchu, proszący go o przebaczenie; gdyby piękna Mercedes weszła, w chwili tej dusznej męki jego, i rzekła: „w Imię Boga, który patrzy na nas — wróć mi narzeczonego“, niewątpliwie to czoło tak posępne zmarszczone wygładziłoby się, a zlodowaciałe dłonie wyciągnęłyby się, by podpisać rozkaz uwolnienia Dantesa, bez względu na wszelkie, jakie by stąd wyniknąć mogły następstwa.

Żaden jednak głos nie przedarł panującej ciszy, zaś drzwi otworzyły się wtedy dopiero, gdy lokaj przyszedł z wieścią, że konie pocztowe już stanęły przed domem.

Villefort się wstrząsnął i powstał rzeźko, jak ten co wyszedł zwycięsko z walki wewnętrznej; pobiegł do swego sekretarza, zabrał do kieszeni wszystko złoto jakie znalazło się w szufladzie, spojrzał błędnym wzrokiem po pokoju, potarł czoło, powiedział jakichś parę wyrazów bez związku, wreszcie, gdy mu służący włożył płaszcz na ramiona, — wyszedł, skoczył do powozu i rozkazał się wieść na ulicę Grand Cours, do państwa de Saint Meran.

Nieszczęsny Dantes nieodwołalnie już został skazany.

Zgodnie z obietnicą pana de Saint Meran oczekiwały Villeforta, w gabinecie męża i ojca — markiza i Renee. Zadrżał ujrzawszy narzeczoną, bo się znów lękać zaczął że prosić zacznie za Dantesem. Ale obawy te były płonne. Renee pamiętała o tym jedynie, że jej narzeczony odjeżdża.

Kochała Villeforta, a on odjeżdżał, w tej samej nieomal chwili, gdy miał zostać jej mężem!

Renee przeto, gdyby nawet pamiętała o Dantesie, — oskarżałaby raczej Dantesa, że to dzięki niemu narzeczony jej odjeżdża, aniżeliby miała się nad nim litować!

Inaczej było z Mercedes.

Biedna Katalonka spotkała Fernanda, gdy wracała z biura de Villeforta; spotkała go, bo Fernand nie opuszczał jej ani na moment, dążąc wszędzie w jej ślady. Mercedes, powróciła do domu umierająca z rozpaczy. Rzuciła się na kolana przed świętym obrazem, a rozpaczliwe szlochy wstrząsać zaczęły jej piersią.

Tak przebyła noc całą, lampa zgasła w końcu, a ona nawet nie spostrzegła ciemności, nadszedł dzień, a ona nie widziała go również. Boleść rzuciła na jej oczy zasłonę, poprzez którą tylko Edmunda widziała, — straconego już dla niej na zawsze.

Przyszła chwila wszelako, że spostrzegła Fernanda.

— To ty?... nie zauważyłam, że przyszedłeś — przemówiła.

— Nie opuszczałem cię ani na chwilę. Całą noc przebyłem u ciebie.

Taką miała noc Mercedes, po dniu swych zaręczyn.

Co do pana Morrela, to ten nie ustawał w zabiegach i nie uważał jeszcze sprawy za przegraną.

Dowiedział się, że jego starania pozostały bez skutku, dowiedział się nawet, że Dantes został uwięziony. Robił więc teraz wszelkie zabiegi, u swych przyjaciół, piastujących wyższe urzędnicze godności. Był u każdej ważniejszej figury w Marsylji, był u każdego, co jakiekolwiek mógł mieć wpływy... Lecz już się rozeszła pogłoska, że jego protegowanego za współudział w bonapartystowskim spisku... wszędzie z tej przyczyny zabiegi p. Morrela były przyjmowane oziębłe i lękliwie. Nawet najzuchwalsi uważali za marzenie niepodobne do urzeczywistnienia, aby Napoleon mógł kiedykolwiek powrócić do władzy, Morrel wracał przeto do domu zrozpaczony, ze świadomością, że położenie jest do tego stopnia trudne, iż przezwyciężyć je — nie leży w ludzkich siłach.

Caderousse zdawał się być również bardzo udręczonym. Nie robił on żadnych zabiegów, jak Mercedes i p. Morrel, lecz niemniej o Dantesie pamiętał i nad jego losem cierpiał. Byłby bardzo szczęśliwy, gdyby tak mógł naprawić zło wyrządzone, nie leżało to jednak w jego mocy, więc zamknął się w swoim pokoiku z dwoma butelkami wina, w zamiarze utopienia w trunku zmartwienia. Dwie butelki okazały się ilością zbyt nikłą, ażeby zagłuszyć mogły wyrzuty sumienia.

Danglars jeden tylko nie doznawał udręczeń i był najzupełniej spokojny. Owszem — był wesoły, ponieważ się zemścił, a następnie że zajął miejsce usuniętego.

c. d. n.

# Tryumfalny powrót rabina Zylbersztajna

### Straszna klątwa rebego rzucona na głowę sekretarza.

W ubiegłą sobotę zatrzymany został przez policję śledczą rabin praski w Warszawie rebe Jakób Zylbersztajn pod zarzutem nadużyć przy udzielaniu ślubów.

Przesłuchany przez sędziego śledczego rabin oświadczył, że nad użyć dopuścić się mógł, tylko jego

**sekretarz Szmul Rosenberg,**

który, po aresztowaniu swego mistrza, uciekł. Sędzia śledczy zbadawszy sprawę zwolnił rebego z aresztu.

Wychodząc z kancelarji rebe Zylbersztajn oświadczył:

— Ja tego łobuza Szmulka napewno dostarczę panu sędziemu. Dziś jeszcze rzucę na tego gałgana

**klątwę „hajrem"**

i na tych wszystkich, którzy wiedzą gdzie on się ukrywa.

Około godziny 3 po poł. rebe Zylbersztajn opuścił urząd śledczy.

Na ulicy Daniłowiczowskiej powitała go, specjalnie przybyła z Pragi,

**delegacja miejscowych obywateli,**

na czele której stali rabini Efroim Majmon i Michel Frymer z Rozprzy pod Piotrkowem.

Przybył również szames zwolnionego rabina, uginając się pod ciężarem świętych ksiąg.

Na jezdni przed wejściem do urzędu odbyło się wzruszające powitanie. Chór obywateli wygłosił formułę

**„Matir asirim",**

brzmiącą w tłomaczeniu: „Oby to było ostatnie nieszczęście w twem życiu".

Następnie wprowadzono rabina do oczekującej dorożki. Obok niego zajął miejsce rabin Majmon... W drugiej dorożce usiadł rabin Frymer z szamesem, w dalszych ulokowali się inni witający.

**Długi korowód dorożek**

ruszył ulicami Senatorską i Miodową do mostu Kierbedzia.

Na brzegu praskim zebrały się przy przyczółku mostowym tłumy wiernych prażan, witających swego mistrza. Owacjom nie było końca. Jeden z obywateli, — Szloma Cypkin, — wskoczył na oklep na kobyłę przy dorożce i w triumfie ruszył ulicą Zygmuntowską.

Ale niedaleko ujechał. Rozentuzjazmowany tłum zatrzymał dorożkę i

**wyprzągł konia,**

na którym Cypkin odjechał na bok. Co silniejsi schwycili orczyki, wprzęgali się do dorożki i ciągnęli ją w triumfie do domu rebego na ul. Targową.

Tam wkrótce odbyła się

**wspaniała uczta,**

na którą przybył rabin Chaim Posner i szereg najdostojniejszych obywateli z Pragi.

Po uczcie rebe Zylbersztajn udał się do synagogi praskiej gdzie rzucił zapowiedziany „hajrem" na Rosenberga.

# Czy herbata jest szkodliwa dla zdrowia?

Na pytanie, czy herbata jest szkodliwa dla zdrowia, daje odpowiedź w naukowej rozprawie prof. uniwersytetu berlińskiego dr. Lewin.

Obok niezaprzeczonych zalet posiada herbata i właściwości szkodliwe, o czem można się przekonać, obserwując ludzi zajmujących się z urzędu próbowaniem rozmaitych gatunków herbaty. Ci zawodowcy zmuszeni wypić dziennie

**do 200 filiżanek świeżo zaparzonej herbaty,**

skarżą się stale na silne migreny, utratę pamięci osłabienie wzroku i bóle wątroby. Podobnym cierpieniom ulegają chińczycy pracujący na plantacjach herbaty.

Te chorobliwe **objawy zauważyć** można także u zwierząt pojonych herbatą w celach doświadczalnych. W jednej z **sanatorjów angielskich zmarł niedawno człowiek,** który zjadał dziennie **uncję liści herbaty.** Rozchorował się **on ciężko na nerwy i zmarł w czasie ataku furji.**

Opierając się na **tych przykładach** niektórzy **lekarze twierdzą,** że nawet umiarkowane **spożycie** herbaty przyspiesza **proces wapnienia** arterji i ujemnie **wpływa na organizm**

Natomiast dr. **Lewin jest zdania** że jedynie **nadużywanie tego napoju** może wywołać **pewne zaburzenie** w organiźmie, zaś **herbata spożywana** w małych ilościach **wywołuje**

**dobroczynny wpływ na nasz system nerwowy**

działa korzystnie **na trawienie,** pomagając żołądkowi w **przyswajaniu** ciężko strawnych potraw. **Pozatem** herbata wpływa **dodatnio na sprawność** umysłu i **potęguje wydajność** pracy.

# Płonący autobus na szosie pod Nadarzynem.

Na szosie krakowskiej koło wsi Mroki pod Nadarzynem wydarzyła się

**wstrząsająca katastrofa.**

W stronę Radomia jechał autobus „As", stanowiący własność Zygmunta Krzesińskiego. Samochód ten kursował na linji Warszawa — Radom.

Wewnątrz autobusu jechało

**20 pasażerów.**

Na 28 kilometrze nastąpił nagle wybuch benzyny. W jednej chwili pędzące auto, wyładowane pasażerami, stanęło w płomieniach.

**Strugi płonącej benzyny**

oblały szofera i pasażerów. W pędzącym w zawrotnem tempie auto busie powstała panika.

Szofer, na którem płonęło ubranie, nie stracił panowania nad maszyną.

**Palony żywym ogniem**

dzielny ten człowiek zatrzymał płonące auto i wysiadłszy z maszyny, pośpieszył na ratunek pasażerom.

Stojący na szosie autobus mijał wówczas samochód ciężarowy, należący do firmy „Różanka".

Szofer ciężarówki, Majer Krautenrand, zatrzymał samochód i pośpieszył z pomocą. Chwyciwszy plandekę, zamoczył ją w przydrożnym rowie i

**nakrył płonący samochód.**

Z dwudziestu pasażerów autobusu bez szwanku nie wyszedł ani jeden. Cztery osoby poparzone bardzo ciężko, przewieziono samochodem do szpitala w Grójcu.

Autobus spłonął doszczętnie.

# Ali Ben Ali z Bombaju

## w beczce od śledzi.

Na podmiejskich letniskach panują straszliwe nudy.

Rozumiał to dobrze egzotyczny profesor

**nauk tajemnych**

p. Ali Ben Ali z dalekiego Bombaju i chcąc przyjść z pomocą nudzącym się letnikom,zjechał do podwarszawskich "uzdrowisk" i zapowiedział, że gwoli

**rozproszenia smutku**

da kilka występów, na których pokaże rzeczy niezwykłe.

Zielony turban i wschodnie szaty p.profesora Ali Ben Ali obudziły zrozumiały zachwyt, a już zapowiedź pokazania

**rzeczy niezwykłych**

„nie za złotówkę, nie za 30 groszy, tylko za jedne 50 groszy" wprawiła w nieopisany entuzjazm nietylko letników, lecz i stałych mieszkańców pięknego Wawra.

Scenę urządzono w jednej ze stodół, przed którą stanął profesor z dalekiego Bombaju i zaczął sprzedawać bilety wstępu.

Zebrała się ludzi gromada wielka, chciwa wszelkiej wiedzy, a już tajemnej najciekawsza [illegible] sierc zajęła miejsca

**na klepisku,**

oczekując cudów profesora.

— Proszę szanowne państwo, pokażę kilka sztuk, od których umrzeć można ze strachu, nie żeby tak odrazu, proszę się nie bać — każdy umrzeć musi, bo dlatego żyje!

Wygłosiwszy ten uroczysty wstęp, wyciągnął p. Ali Ben Ali z zatłuszczonych mocno inekspry-mabli

**równie tłustą talję kart**

i pokazał parę sztuczek z odgadywaniem. Potem połknął kamyk i wypluł

**kurze jajo,**

potem puścił dym z papierosa uchem, a w końcu

**sam się zahipnotyzował**

i trwał w tym stanie dobre 5 minut. Potem się obudził Ali Ben Ali i rzekł:

— Proszę szanowne państwo, to dopiero początek, dużo dziś nie pokazałem, bo przygotowuję się na jutro. O, proszę szanowne państwo, jutro tu na tem miejscu

**poćwiartuję toporem dziecko**

i ono na oczach państwa się zrośnie.

Na drugi dzień zeszły się do stodoły tłumy ludzi.

Ali Ben Ali wystąpił tym razem w czerwonym turbanie, jakby dla podniesienia wrażenia.

P. profesor wygłosił dosłownie wczorajszą przemowę i zabrał się do tych samych sztuczek, które każdy potrafi.

Rozzłościło to stałych mieszkańców Wawra i podnieśli krzyk.

— Te, Ali, ćwiartuj dziecko!

— Nie łykaj kamieni, bo cię brzuch zaboli, ćwiartuj dziecko!

I... rozpoczęło się gwizdanie. Ali Ben Ali ukłonił się trzy razy i oświadczył, że

**dziecko jest gotów poćwiartować,**

tylko nie ma odpowiedniego objektu.

Tego już było za dużo. Krewcy mieszkańcy Wawra złapali profesora za łepetynę, wsadzili

**do pustej beczki,**

wieko zabili gwoździami i rzekli:

— Teraz wyleź, kiedyś taki magik!

Ponieważ magik wyleźć nie mógł, więc go potoczyli po szosie

**dobre pół kilometra.**

Niewiadomo, coby się stało z nieszczęśliwym profesorem z Bombaju, gdyby nie policja, która uwolniła go z niewygodnej beczki

**z paroma sińcami i guzami.**

Profesor z Bombaju podał się przy legitymowaniu za Srula Silbersztejna z Małkini.

Bardzo możliwe, **że zapowiedzia** na od dłuższego **czasu fuzja** tych dwuch najpoważniejszych **klubów** sportowych dojdzie **na tych** zebraniach do skutku.

**„Makabi" w Olkuszu.**

Na ostatniem **zebraniu organizacyjnem** grono **działaczy-żydów** postanowiło założyć **żyd. tow. gimnastyczno sportowe p. n. »Makabi«.** Statut posłano do **zatwierdzenia** do województwa. **Członkami założycielami** są: pp. Abr. **Parasol,** Hersz Czarniecki, B. **Welchselfisz,** Kalma Welchselfisz, Maurycy **Potok,** Wolf Gielbard, Szmul **Lender i H.** Lender. Przewodniczył **zebraniu p. M.** Lancman z Sosnowca.

# Zycie gospodarcze.

## GIEŁDA.

**Warszawa, 6 8.**

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,27
Paryż 34.95
Wiedeń 125,62
Praga 26.39
Włochy 46.65
Szwajcarja 171.58
Holandja 357.31
Stokholm 239.03
Dol. War. pr. obr. 8.88¼
5% Poż. Dolarowa 66,75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 47,75
4% Poż. Inwestycyjna zł. 115,—
4½% Ziemsk. Kredyt. 49,—
Tendencja: słabsza.

## AKCJE.

**Warszawa. 6,8.**

Bank Polski 165,50
Bank spół. zarobk. 78,50
Elektryczność 62.—
Starachowice 27,00
Cukier 33,50
Węgiel 68,00
Lipop 31,50
Ostrowieckie 82,50
Rudzki 35,50
Tendencja: słabsza

# Humor.

### ŚLUB.

Ksiądz udziela ślubu.

A ty — zwraca się do **narzeczonej** — czy chcesz postępować w **przyszłości** wedle wersetu: „Dokąd ty **pójdziesz** — tam ja za tobą podążę"

— Ależ, księżę Wielebny, mój mąż jest listonoszem.

# Ze sportu.

W dniu 10 sierpnia r. b. tj j w sobotę zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo R. S. K. O. Z. D. na boisku miejskim na Pogoni o godz. 5 p. p. pomiędzy dwoma najsilniejszemi klubami „Gwiazda" z Będzina, a mistrzem R.S. K. O. Z. D. „Pogonią".

Trzeba zaznaczyć, że obydwa kluby występują w swych najlepszych zespołach, a zwłaszcza „Pogoń", który jest zasilony trzema graczami; Lisowskim, Wiaderkiem i Sojką.

**PRZED FUZJĄ DWUCH NAJWIĘKSZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH.**

W dniu 18 sierpnia 1929 r., o godz. 9 rano w pierwszym terminie, a o godzinie 10 rano w drugim termi nie, odbędzie się w sali rady miejskiej m. Sosnowca (magistrat) nadzwyczajne zebranie członków K. S. „Sosnowiec" z następującym porządkiem obrad: Sprawozdanie zarządu K. S. „Sosnowiec", sprawa fuzji z T. S. „Victoria" Sosnowiec, wybór nowego zarządu, wolne wnioski.

Również w tym samym dniu o godz. 11 rano w pierwszym terminie, a o godz. 12 rano w drugim ter minie, odbędzie się w tym samym lokalu nadzwyczajne zebranie członków t. s. "Victoria" sosnowiec z porządkiem obrad, sprawa fuzji z K. S. „Sosnowiec", wybór nowego zarządu, wolne wnioski.

# Tajemniczy hrabia i hipnotyzerka.

## Sensacyjne kradzieże klejnotów w Sopotach i Gdyni.

Warszawski korespondent wiedeńskiego dziennika „Stunde" donosi o szeregu sensacyjnych kradzieży popełnianych przez wyrafinowaną złodziejkę-hipnotyzerkę.

Przed dwoma miesiącami do polskich władz policyjnych wpłynęły doniesienia,

**o wypadkach kradzieży w expresowym pociągu Warszawa—Paryż.**

Stałą pasażerką tego pociągu była młoda elegancka i przystojna kobieta, która zręcznie nawiązywała znajomości z podróżnymi, robiącymi wrażenie zamożnych, a

**uśpiwszy ich przy pomocy siły hipnotyzerskiej obrabowywała z pieniędzy i klejnotów,**

poczem znikała bez śladu.

Wszystkie dotychczasowe poszukiwania nie naprowadziły na trop wyrafinowanej złodziejki.

Obecnie w tej sprawie zaszedł nowy zwrot.

Mianowicie w Sopotach przed **niedawnym czasem pojawił** się elegancki, młody człowiek, który często bywał w tamtejszym kasynie gry...

Przed czternastu dniami przebywająca w Sopotach hrabina S. z córką poznała się w kasynie z owym młodzieńcem, który wyglądał mniej więcej na lat 25.

Hrabina od pierwszego spojrzenia była oczarowana osobą nowego znajomego, szczególniej fascynowało ją jego magnetyczne wprost spojrzenie.

Młody człowiek przedstawił się jako hrabia de Moullargeux i zaproponował następnie hrabinie przechadzkę po parku zdrojowym, na co dama ta chętnie się zgodziła.

Wśród miłej pogawędki hrabina i jej znajomy usiedli w odległej romantycznej altance, a

**młodzieniec tak przenikliwie i mocno spoglądał hrabinie w oczy, iż ta zasnęła zahipnotyzowana.**

Kiedy się obudziła

**stwierdziła z przerażeniem, iż zniknęła jej cenna biżuterja.**

Domyśliła się tedy, że to ów piękny młodzieniec obrabował ją z klejnotów, a po zrekonstruowaniu w pamięci wszystkich, poprzedzających kradzież wydarzeń, przyszła do przekonania, że znajomy z kasyna zahipnotyzował ją.

Rzekomy hrabia Moullarguex zniknął oczywiście z Sopot.

Zaledwie przycichło wzburzenie wywołane tą aferą, kiedy już w Gdyni zdarzył się analogiczny wypadek, którego bohaterką ma być również pewna dama z arystokracji polskiej.

Pani ta, która w pierwszorzędnym hotelu w Gdyni zajmowała kilka pokoi pewnego wieczoru leżała w łóżku, czytając książkę.

Nagle jakby z pod ziemi wyrósł młody, elegancki mężczyzna, który nie mówiąc ani słowa, hipnotyzował ją wzrokiem.

Kobieta czuła, że słabnie i nie mogła jakby sparaliżowana tajemniczą siłą, — wydać żadnego dźwięku, aby zawołać o pomoc.

Nieznajomy zbliżał się ku niej powoli, a

**im bliżej podchodził, tem większa ogarniała ją senność. Wreszcie zapadła w głęboki sen hipnotyczny.**

Kiedy obudziła się o godz. 11-ej przed południem, stwierdziła że kufry jej wyłamano i że

**tajemniczy włamywacz zabrał całą jej biżuterję wartości 80 tysięcy zł.**

Wdrożone natychmiast policyjne śledztwo naprowadziło na przypuszczenie, że ten

**wytworny włamywacz z Sopot i z Gdyni jest identycznym z kobietą, która hipnotyzowała i okradała podróżnych w pociągu Warszawa — Paryż.**

# Wyjaśnienia prawne.

**CZY I JAKI ISTNIEJE ŚRODEK ODWOŁACZY OD POKAZU SĄDOWEGO WYDANEGO NA MOCY NOWEJ PROCEDYRY KARNEJ?**

Przepisy wprowadzające nową procedurę karną dopuszczają wydawanie w sprawach karnych, należących do właściwości sądów grodzkich, nakazów karnych w tych tylko wypadkach, gdy dany czyn zagrożony jest karą grzywny lub aresztu do dni 14. W nakazie karnym wykonanie kary może być warunkowo zawieszone. Nakaz karny wydaje sędzia bez rozprawy, n. p. w sprawie zakłócenia spokoju publicznego.

Wydanie nakazu karnego jest niedopuszczalne przeciw osobom aresztowanym, przeciw nieletnim do lat 17 i w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego.

Jeśli ktoś został skazany n. p. za niewykonanie zarządzenia policji w drodze karno - sądowj, może wnieść sprzeciw w ciągu 7 dni od daty doręczenia mu odpisu nakazu. Sprzeciw wnosi się pisemnie lub. ustnie do protokułu w kancelarji sądu grodzkiego. W razie wniesienia sprzeciwu sędzia grodzki rozpatruje sprawę ponownie, tym razem już z wezwaniem stron i wskazanych ewentualnie świadków. Przy wniesieniu sprzeciwu od nakazu powstaje dla oskarżonego pewne niebezpieczeństwo, gdyż sąd w postępowaniu zwyczajnej nie będzie związany wydanym poprzednio nakazem ani co do kwalifikacji czynu ,ani co do wymiaru kary. Jak z powyższego wynika, sąd w postępowaniu zwyczajnem może wymierzyć oskarżonemu karę surowszą niż w nakazie, a jednocześnie może sąd dopatrzeć się po zbadaniu świadków w czynie oskarżonego cech przestępstwa cięższego i postawić go dodatkowo w stan oskarżenia.

W rozpoznaniu sprawy wskutek sprzeciwu sąd wydaje wyrok, jak w postępowaniu zwyczajnem.

# Zniwa.



Zniwa rozpoczęły się już wszędzie. Odmiennie nieco przedstawiają się one w Ameryce, gdzie niema na polach wesołego rozgwaru żniwiaży, a turkocą jeno na olbrzymich przestrzeniach motorowe i parowe traktory oraz maszyny, zastępujące ludzi.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Kupno i sprzedaż.

Sprzedam karetę w dobrym stanie parokonna, bardzo tanio. Zawiercie, Kopernika 30. Stencel.

Sprzedam krowę rasową dojną do hodowli. Wiadomość, Zawiercie, plebanja.

Sprzedam sklepik spożywczy. Wiadomość w Expresie, Sosnowiec.

### Posady i prace.

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy **najstarszą i najlepszą szkołę samochodową** Tuszyńskiego. Sosnowiec, Warszawska 22 Gruntowna i szybka nauka. Nowe sześcio cylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codzienne.

Poważna miejscowa spółdzielnia poszukuje samodzielnej sklepowej. Oferty szczegółowe nadsyłać do administracji pod C. I.

Potrzebna kasjerka ze znajomością buchalterji. Zgłoszenia, Restauracja „Cristal" w Będzinie.

Potrzebna bufetowa dobrze obznajmiona w branży restauracyjnej. Hale - Rozwoju. Zencikiewicz.

Potrzebna dziewczyna do sprzątania. Zgłoszenia, Dąbrowa Górnicza, ul. 3-go Maja 18. Kleinplac, zegarmistrz.

Potrzebne dziewczynki lub chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji Expresu Zagłębia w Zawierciu, ul. Piłsudskiego 5.

Elektromonter obznajmiony dokładnie z instalacją prądu stałego, oraz mogący samodzielnie wykonywać przewijanie i reparację elektromotorów prądu stałego, potrzebny na stałą posadę do fabryki w Zagłębiu. Reflektanci zechcą nadsyłać zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności i żądanemi warunkami do biura dzienników J. Hlawski, pod lit. L. H.

Potrzebny pracownik fryzjerski od zaraz. Niwka, Komitetowa 14. M. Potok.

Wykwalifikowana gospodyni poszukuje miejsca u samotnego pana, ewentualnie u bezdzietnego państwa. Zgłoszenia do filji Expresu Zagłębia w Dąbrowie pod „Gospodyni"

### LOKALE

Mam pokój umeblowany i poszukuję sublokatora. Wiadomość, Kowalska 14, Lubelska.

Poszukuję pokoju na biuro z oddzielnem wejściem w śródmieściu Dąbrowy. Zgłoszenia do administracji Expresu, Dąbrowa, dla „1485".

### Zgubione dokumenty.

Murawski Władysław zgubił dowód kolejowy, wydany przez dyrekcję warszawską.

Zaczkowski Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Szlęzak Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu

Wołak Emanuel zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Stanisław Kozieł zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Zaginął dowód konia wydany przez gminę Chmielniki, ogier siwy urodzony w 1918 r.

Ociepka Antoni zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu i kartę krankszychtową.

### RÓŻNE.

Zygmunt Bugajski lat 12 wyszedł z domu 1 sierpnia i do dziś nie wrócił, ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszę dać znać. Milowice, Słoneczna 9. Bugajski.





### ARGUMENT.

Przy kasie koncertowej, dwa dni przed wielkim koncertem.

„Proszę o dwa miejsca na galerji", prosiła tłusta jejmość, która małego chłopca trzymała za rękę.

— „Żałuję, proszę pani, odrzekł kasjer, wszytko wyprzedane".

— „Wszystko wysprzedane! A nie wie pan ile artysta za koncert dostaje?"

— „Przypadkowo wiem, proszę pani, dwa tysiące dolarów w amerykańskiej walucie".

— „Widzisz Józiu, mówi ta jejmość do chłopca, dwa tysiące dolarów za wieczór, a sala dwa dni przedtem wysprzedana! No przyrzekasz mi teraz, że pilniej będziesz ćwiczył na skrzypcach"?

### CZY CAŁOWANIE SZKODLIWE DLA ZDROWIA?

Czy pani wierzy, że całowanie niezdrowe?

— Nie wiem, mój panie, ja jeszcze nigdy

— ....nie była całowana?

— Nie, nigdy po całowaniu nie byłam chora.



Wydawca: Helena Monastorska.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-94